

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	<i>SSA Dariusz Mazurek (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SA Grażyna Demko</i> <i>SA Marek Klimczak</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r. na rozprawie sprawy  
z powództwa **A. H.**

przeciwko **A. Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt I C 416/12

I. **oddala** obie apelacje,

II. **znosi** wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Powódka A. H. domagała się zasądzenia od pozwanego A. Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 130.600zł, a w ostatecznie określonym żądaniu 104.524 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2012r. i kosztami procesu.

Powódka podnosiła, że działając w zaufaniu do pozwanego i jego agenta M. B. dokonała wpłat na zasilenie otwartego u pozwanego rachunku. Ostatecznie okazało się, że kwota 220.600 zł, która według twierdzeń powódki wpłacona została do rąk agenta nie znalazła się na jej rachunku. Powódka twierdziła, że działający imieniem pozwanego agent dokonał na jej rzecz wypłat w łącznej kwocie 90.000 zł. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego powódka wskazała art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2002r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Przemyślu orzekając o żądaniu powódki wyrokiem z dnia 31 października 2013r., zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 41.436,52 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zasądził od powódki

na rzecz pozwanego kwotę 2.278,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzekł o kosztach sądowych w ten sposób, że obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia kwoty 3.440,40 zł, a powódkę obowiązkiem uiszczenia kwoty 2.089,60 zł.

W uzasadnieniu wyroku wskazał, że rozstrzygnął sprawę na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Powódka i jej mąż byli klientami poprzednika prawnego pozwanego Towarzystwa (...) i zawarli z nim umowy ubezpieczenia na życie. W okresie od czerwca 2011r. do stycznia 2012r. powódka była zatrudniona przez M. B. - prowadzącą w P. działalność jako agent A. (...) - w charakterze asystenta w biurze agenta. Pod koniec 2010r. na wniosek powódki pozwany otworzył na jej rzecz rachunek dedykowany do zawartej umowy ubezpieczenia. W okresie gdy powódka pracowała jako asystent agenta ubezpieczeniowego M. B. zaoferowała powódce możliwość zainwestowania pieniędzy w operacje finansowe dokonywane za pośrednictwem pozwanego Towarzystwa (...), za pośrednictwem drugiego rachunku dedykowanego. Agentka gwarantowała osiągnięcie przez powódkę zysku w krótkim czasie i powoływała się na renomę firmy, którą reprezentowała. Powódka przystała na tą propozycję. Środki pieniężne na inwestycję zgromadziła angażując pieniądze otrzymane na ten cel od członków rodziny męża i swojej. Pieniądze zostały przekazane powódce bez pokwitowań. Powódka uzgodniła, że będzie dzielić się z wpłacającymi zyskiem. Otrzymane środki pieniężne powódka wpłacała do rąk M. B. począwszy od kwietnia 2011r do stycznia 2012r. i otrzymywała pokwitowanie wpłat na drukach deklaracji „B” otwarcia rachunku dedykowanego umowy ubezpieczenia uniwersalnego(...). Na podstawie tych pokwitowań Sąd Okręgowy ustalił, że łączna suma wpłat potwierdzonych przez M. B. wynosiła 160.600 zł. Jako nieudowodnione przez powódkę Sąd Okręgowy uznał wpłaty kwot 10.000 zł w dniu 24 czerwca 2011r. i 50.000 zł.

Z wpłaconych kwot powódka otrzymała od agenta łącznie zwrot kwoty 90.000 zł w formie wypłat od M. B. do rąk powódki. Na rachunek bankowy powódki i jej męża przelane zostały przez M. B. środki pieniężne w łącznej wysokości 29.146,48 zł.

Żadnej z wpłaconych przez powódkę kwot M. B. nie wpłaciła na rachunek bankowy Towarzystwa (...), a pozwany nie odnotował wpłat powódki w kwocie 220.600 zł. Po uzyskaniu przez powódkę informacji o braku środków na jej rachunku ubezpieczeniowym powódka zwróciła się do pozwanego o zapłatę kwoty 130.600 zł do dnia 9 marca 2012r. Pozwany nie zastosował się do wezwania ale poinformował powódkę o rozwiązaniu umowy agencyjnej z M. B. i o zawiadomieniu Prokuratury o popełnieniu przez nią przestępstwa. Sąd Okręgowy ustalił, że M. B. wykonywała czynności agenta ubezpieczeniowego w zakresie ubezpieczeń na życie tylko dla A. (...) Wielokrotnie przyjmowała od klientów wpłaty gotówki, pomimo sprzeczności takiej praktyki z umową agencyjną, treścią pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego i ogólnymi warunkami ubezpieczenia uniwersalnego (...). Dlatego w biurze pozwanego znajdującym się na ulicy (...) w P. znajdowała się często znaczna ilość gotówki, co było widoczne między innymi dla menadżera zespołu agentów M. P., który kontrolował działalność agenta i którego łączyła z M. B. bliska znajomość. Również pełniący nadzór nad działalnością filii pozwanego w P. dyrektor J. L. nie zauważył nieprawidłowości w pracy agenta, chociaż podejmowane przez agenta działania nie mieściły się w standardach pracy agentów ubezpieczeniowych oraz pomimo faktu, że pobieranie przez agenta od klientów znacznych kwot w gotówce było szeroko rozpowszechnione. Pomimo przeprowadzenia w maju 2011r. wewnętrznej kontroli nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości czy braku nadzoru nad działalnością agenta. Sprzyjał temu fakt, że na działalność agenta nie wpływały skargi, a M. B. była oceniana jako jeden z najlepszych agentów ubezpieczeniowych. Zgodnie z treścią udzielonego agentowi upoważnienia agent nie mógł zawierać z klientami umów ubezpieczenia, ani obiecywać innych korzyści lub uprawnień poza określonymi w umowie ubezpieczenia. Jednak pomimo obowiązku okazywania upoważnienia M. B. rzadko okazywała klientom udzielone przez pozwanego upoważnienie. Kierownictwu nie przeszkadzał fakt, że sprawujący nadzór nad agentem M. P. pozostawał z M. B. w bliskich relacjach osobistych. Nadzór koncentrował się nad efektywnością pracy agentów mierzoną ilością pozyskanych klientów i wskaźnikiem „upadku polis”. Kierownictwo pozwanego uzyskało informacje o przyjmowaniu przez M. B. gotówki od klientów na początku 2012r. kiedy do pozwanego zaczęły zgłaszać się osoby poszkodowane przez agentkę. Po ujawnieniu procederu prowadzonego przez agentkę rozwiązano z nią umowę agencyjną i zawiadomiono Prokuraturę o popełnieniu przestępstwa. Rozwiązano też stosunek zatrudnienia z M. P.. Prokuratura Okręgowa w Przemyślu wnio-

sła do Sądu Okręgowego w Przemyślu akt oskarżenia przeciwko M. B., M. P., M. Ż.. M. B. została oskarżona z czyn z art. 286 § 1 w związku z 294 § 1 i 12 k.k. polegające na tym, że jako agent wprowadziła w błąd 90 klientów poprzez wykreowanie nieprawdziwego wizerunku firmy (...) Sp. z o.o. i A. Towarzystwo (...) i oferowanie im nieistniejącej inwestycji mającej przynieść nierealny zysk, czym doprowadziła ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 7.258.652 zł. W dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy sprawa II K 8/13 nie została rozstrzygnięta przez sąd I instancji.

W oparciu o takie ustalenia i szeroko umotywowaną ocenę dowodów Sąd Okręgowy rozważył podstawy odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, przyjmując w oparciu o dokonaną analizę dowodów, że powódka wpłaciła agentowi kwotę 160.600 zł z czego otrzymała zwrot w gotówce 90.000 zł i przelewem na rachunek bankowy 29.136,48 zł. Sąd Okręgowy ocenił, że zawarte przez powódkę za pośrednictwem agenta umowa ubezpieczenia na życie (...) i otwarcie w związku z tym rachunku dedykowanego, co umożliwiała dokonywanie inwestycji finansowych mieściły się w pojęciu działalności agencyjnej i definicji „pośrednictwa ubezpieczeniowego”. Sąd ocenił, że pojęcia działalności ubezpieczeniowej nie można odnosić tylko do wypadków gdy była ona wykonywana zgodnie z przepisami prawa i wewnętrznymi procedurami zakładu ubezpieczeń. Dlatego ustawodawca usankcjonował odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń lub agenta w przypadku wyrządzenia szkody osobie trzeciej. Sąd Okręgowy ocenił, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń zgodnie a art. 11 ust. 1 ustawy uzależnia odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń od spełnienia trzech przesłanek: powstania szkody, faktu który spowodował szkodę, związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem, które je wyrządziło. Szkada warunkuje powstanie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jedynie wtedy gdy agent wyrządził ją w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Nie zwalnia od odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń fakt, że umowa ubezpieczenia jest nieważna z przyczyn zawinionych przez agenta a podstawę odpowiedzialności stanowi wówczas art. 11 ust. 1 ustawy w związku z 760 k.c. Oceniając spełnienie przesłanek do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy wskazał, że powódka wykazał wiarygodnymi dowodami fakt wpłacenia agentowi kwoty 160.600 zł. W oparciu o niekwestionowane przez strony dowody ustalono, że powódka otrzymała zwrot kwoty łącznie 119.136,48 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami stanowi szkodę jaką poniosła powódka na skutek działań podjętych przez agenta. Rozważając odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną powódcie w kwocie 41.463,42 zł Sąd Okręgowy ocenił czy szkada wyrządzona przez agenta pozostawała w związku z wykonywaniem przez niego czynności agencyjnych. Rozważając te kwestie Sąd Okręgowy stwierdził, że pozostaje bez znaczenia dla zakresu odpowiedzialności pozwanego okoliczność pochodzenia środków pieniężnych wpłaconych przez powódkę. Ocenil, że odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń powstała w związku z wykonywaniem przez agenta ubezpieczeniowego czynności agencyjnych wymienionych w art. 4 ustawy, a jedynie z przekroczeniem uprawnień wynikających z umowy agencyjnej i udzielonego agentowi upoważnienia. Ocenil, że wobec wynikające z ustawy zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń opartej o ryzyko do przypisania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie jest konieczne wykazanie jego winy w wyborze.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego według którego do wyrządzenia szkody przez agenta doszło nie w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, ale jedynie przy okazji ich wykonywania, wskazał na ratio legis przepisu art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, którym jest ochrona interesów klientów zakładów ubezpieczeń oraz wywarcie nacisku na sprawowanie przez zakłady ubezpieczeń sprawowaniem realnego nadzoru nad działalnością agentów. Analizując sposób działania agenta i poziom staranności zachowanej przez powódkę Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania szkody lub jej zakresu.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany ponosi odpowiedzialność w zakresie szkody wyrządzonej powódcie odpowiadającej wartości 41.463,52 zł. Ocenil, że powódka nie wykazała aby dokonała wpłat łącznie kwoty 220.600 zł, co skutkowało oddaleniem dalej idących żądań powódki. Rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, że rozdzielił koszty procesu według stosunku wynikającego z zakresu w jakim powódka uległa w swoich żądaniach (68 %).

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodzili się powódka i pozwany.

Powódka zaskarżając apelacją wyrok w części oddalającej powództwo (pkt II) oraz rozstrzygającej o kosztach (pkt III i IV), zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na ustaleniu, że powódka wpłaciła 160.600 zł w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że była to kwota 220.600 zł;
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i uznanie jako niewiarygodnych dokumentów przedstawionych przez powódkę, potwierdzających wpłatę kwot 10.000 zł i 50.000 zł, co doprowadziło do ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Wskazując na powyższe powódka domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części i zasądzenia na rzecz powódki kwoty 60.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2012r. oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) oraz rozstrzygającej o kosztach (pkt III, IV, V) zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego poprzez nie uwzględnienie zarzutu o braku legitymacji czynnej po stronie powódki oraz art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym poprzez przyjęcie odpowiedzialności pozwanego, pomimo, że działania agenta wobec powódki nie były związane z wykonywaniem czynności agencyjnych, naruszenie art. 363 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka wykazał szkodę w kwocie 41.463,52 zł pomimo braku na to dowodów i naruszenie art. 362 k.c. przez nie uwzględnienie zarzutu pozwanego o całkowitym lub częściowym przyczynieniu się powódki do powstania szkody, pomimo istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powódki a powstaniem szkody,
- naruszenie przepisów postępowania art. 233 i 245 k.p.c. przez nieuzasadnione uznanie za wiarygodne dokumentów prywatnych druków deklaracji „B” w zakresie oświadczeń osób, które podpisały dokumenty oraz poprzez brak oceny wszystkich dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną przy piśmie z dnia 18 marca 2013r., nieuzasadnionym przyjęciu, że powódka była przeciętnym klientem i przez działania podjęte przez agenta była przekonana, że dokonuje lokat u pozwanego, a także nieuzasadnionym przyjęciem, że pozwana nie sprawowała należytego nadzoru nad agentem i darzyła ją wyjątkowym zaufaniem.

Wskazując na powyższe pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelację powódki i pozwanego zważył, co następuje:***

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie. Ponieważ decydujące znaczenia dla treści zaskarżonego wyroku miała prawidłowość poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych - na co wskazuje też treść sformułowanych przez strony zarzutów apelacyjnych - należało w pierwszej kolejności dokonać oceny zasadności zarzutów stron odnoszących się do tej właśnie kwestii.

Sąd Apelacyjny ocenia jako prawidłowe i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Podstawą do dokonania przez Sąd Apelacyjny takiej oceny jest rzetelnie dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów i wskazanie które z dowodów okazały się nie wiarygodne i przydatne do dokonaniu na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego w sprawie, a które z przeprowadzonych dowodów nie mogły stanowić podstawy ustaleń. Apelacje obu stron w tym zakresie sprowadzają się do postawienia zaskarżonemu wyrokowi zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany formułując zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. wskazywał, że do naruszenia tego przepisu doszło przez

nieuzasadniona ocenę, że powódka wykazała szkodę w kwocie 41.463,52 zł, mimo braku dowodów. Tak więc również też zarzut należało rozpatrywać w aspekcie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W praktyce orzeczniczej powszechnie przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów. Powódka podnosząc w apelacji zarzut oparcia wyroku o błędnie dokonane ustalenia faktyczne i sprzeczność dokonanych ustaleń z treścią materiału dowodowego argumentowała, że Sąd Okręgowy przyjmując za ustaloną okoliczność, że powódka dysponowała kwotą 198.000 zł w sposób sprzeczny z tym ustaleniem ocenił, że przedmiotem wpłat dokonanych przez powódkę była kwota 160.600 zł. Kwestionowała też ocenę Sądu I instancji o braku mocy dowodowej pokwitowań dotyczących wpłaty kwot 50.000 i 10.000 zł.

Sąd Apelacyjny zauważa, że przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiału dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2013r. sygn.. akt ACa 718/12).

Dokonując oceny przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy przede wszystkim ocenił moc dowodową i wiarygodność przedstawionych przez powódkę dokumentów prywatnych - pokwitowań otrzymanych od agenta zawierających oświadczenie agenta o przyjęciu środków pieniężnych w określonej dacie i określonej wysokości.

Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc Sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 474/2003, LexPolonica nr 372462).

Uzasadnione i prawidłowe jest dokonywanie oceny wiarygodności określonego dowodu przy uwzględnieniu innych dowodów oraz ustalonych okoliczności o charakterze obiektywnym, i tak właśnie czynił Sąd, powołując się na fakty "towarzyszące". Podobnie sąd ocenił na podstawie art. 233 k.p.c. w kontekście całokształtu zebranego materiału dowodowego, jakie znaczenie dowodowe ma dokument prywatny, również ten na którym podpis został zakwestionowany przez jego wystawcę. Sąd Okręgowy miał obowiązek dokonania oceny mocy dowodowej przedstawionych przez powódkę dokumentów w kontekście całokształtu okoliczności. Dokonując tej oceny wziął pod uwagę sprzeczne lub nieprecyzyjne twierdzenia powódki co do wysokości dokonanych wpłat oraz wypłat dokonanych przez agenta na jej rzecz. Prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, przesłanki od istnienia których ustawodawca uzależnił stwierdzenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność w zakresie szkody wyrządzonej przez agenta przy wykonywaniu przez niego czynności agencyjnych. Zatem istotne znacznie dla zakresu tej odpowiedzialności miało wykazanie przez powódkę wysokości szkody, a dokładnie wysokości dokonanych wpłat za pośrednictwem agenta. Fakt wręczenia powódce przez członków jej rodziny łącznie kwoty 198.000 zł nie przesądzał o ostatecznym rozmiarze szkody. Okoliczność ta jedynie zwiększała moc dowodową przedstawionych przez powódkę dokumentów prywatnych - pokwitowań dokonanych wpłat, poprzez potwierdzenie faktu, że powódka w ogóle dysponowała środkami, które chciała zainwestować z wykorzystaniem mechanizmów finansowych zaproponowanych przez agenta. Dlatego wbrew pogładowi prezentowanemu przez powódkę ustalenie przez Sąd Okręgowy faktu, że powódka dysponowała łącznie

kwotą 198.000 zł nie stoi w sprzeczności z ustaleniem w oparciu o wiarygodne dowody, że przedmiotem wykazanych przez powódkę wpłat dokonanych do rąk agenta była kwota 160.600 zł. To na powódce spoczywał obowiązek wykazania szkody i jej wysokości. Skoro w ocenie Sądu Okręgowego część przedstawionych przez powódkę dowodów nie spełniało wymogów dokumentu prywatnego, to prawidłowo Sąd Okręgowy odmówił im mocy dowodowej.

Stosownie do art. 233 § 2 k.p.c., sąd, z uwzględnieniem zasad określonych w § 1, ocenia jakie znaczenie nadać przeszkodom stawianym przez stronę w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu. Sformułowanie "wbrew postanowieniu sądu" oznacza, że przesłanką zastosowania przepisu jest wydanie przez sąd postanowienia dowodowego. Zgodnie z art. 236 k.p.c., dopuszczenie dowodu następuje w formie postanowienia sądu, zawierającego oznaczenie faktów podlegających stwierdzeniu i środka dowodowego. Jedynie zatem przeszkoda stawiana przeprowadzeniu dowodu, co do którego zostało wydane takie postanowienie, może być poddana ocenie na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. Wobec sprzecznych twierdzeń stron i konieczności weryfikacji dostarczonych przez powódkę dokumentów, z których Sąd przeprowadził dowód w dniu 19 kwietnia 2013r., strona powodowa została zobowiązana do przedstawienia oryginału dokumentów na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. Ostatecznie wobec zakwestionowania autentyczności dokumentu przez osobę, która miała być ich wystawcą (zeznania M. B. k. 345-346) to powódkę obciążał obowiązek udowodnienia prawdziwości dokumentu (art. 253 k.p.c.) Zatem słusznie ocenił Sąd Okręgowy, że nie przedstawiając oryginału dokumentu powódka nie dopełnił tego obowiązku, co należało ocenić na jej niekorzyść. Pozwany zarzucając, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. w związku z 245 k.p.c. argumentował, że dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie odniósł się do treści dokumentów dołączonych do pisma pozwanego z dnia 19 marca 2013r. (k. 282 - 304).

Jednak weryfikacji mocy dowodowej tych dokumentów Sąd Okręgowy dokonał na podstawie oceny zeznań złożonych przez M. B., po okazaniu jej dokumentów i odniesieniu się przez świadka w swoich zeznaniach do treści każdego z nich (k. 345-346). Ostatecznie dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wiarygodności dowodów i ich mocy dowodowej uwzględniła całokształt okoliczności sprawy i w świetle tego co wyżej powiedziano, nie naruszała zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i pozwoliła na dokonanie przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń faktycznych. Stwierdzenie to należy odnieść również do podniesionego przez pozwanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 363 § 2 k.c.

Prawidłowe dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne stanowiły podstawę rozważań i oceny prawnej stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że legitymacja czynna powódki w niniejszej sprawie wynika z ustalonego przez Sąd faktu, że powódka jest osobą poszkodowaną. Zatem jako osoba, której wyrządzono szkodę jest legitymowana do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Okoliczność, że większość środków które inwestowała powódka została jej powierzona przez inne osoby, nie ma znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy, skoro wynika z nich, że powódka inwestowała pieniądze we własnym imieniu i w związku z otwarciem rachunku dedykowanego otwartego na jej rzecz. Kwestia jakiego rodzaju stosunek łączył powódkę z osobami, które powierzyły jej pieniądze nie miała zatem znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego i jej zakresu. Zarzut braku legitymacji biernej pozwanego w zakresie jego odpowiedzialności za szkodę w wysokości 40.000 zł, jako równowartość kwoty 40.000 zł przyjętej od powódki przez agenta w imieniu innego podmiotu ( (...) Spółki z o. o.) nie jest w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniony. Poza sporem w sprawie była okoliczność, że M. B. jako agent ubezpieczeniowy wykonywała czynności agencyjne wyłącznie na rzecz jednego podmiotu spółki prawa handlowego zarejestrowanej pod firmą (...), aktualnie A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna (umowa agencyjna i upoważnienie k. 195 - 205). Nie jest zatem możliwe aby w ramach wykonywanych czynności agencyjnych czyniła to na rzecz innego zakładu ubezpieczeń. Okoliczność ta znana była również powódce, która zawierała za pośrednictwem agenta z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia na życie, a dodatkowo w pewnym okresie była pracownikiem w biurze agenta.

Omawiany zarzut łączy się pośrednio z zasadniczym zarzutem pozwanego sprowadzającym się do prezentowania poglądu, że dokonywane za pośrednictwem agenta przez powódkę czynności nie były czynnościami agencyjnymi, bowiem agent oferował nie istniejący produkt a jego działania wykraczały poza stosunek agencyjny i nie były związane

z działalnością pozwanego, a podejmowane były przez M. B. w. we własnym imieniu. Co do tego zarzutu Sąd Apelacyjny rozpocznie swoje rozważania od stwierdzenia, że w całości akceptuje ocenę prawną dokonana przez Sąd Okręgowy. Przede wszystkim porządkując zagadnienia, na tle ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd Apelacyjny zauważa, że M. B. działała jako agent pozwanego na podstawie ważnej umowy agencyjnej i udzielonego jej przez pozwanego upoważnienia. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy z udzielonego agentowi upoważnienia wynikało, że ma informować o warunkach i rodzajach umów oferowanych umów, odbierać wnioski o zawarcie umowy, pobierać pierwsze składki na warunkach określonych w upoważnieniu. Zatem o ile agent oferował produkty które nie znajdowały się w ofercie pozwanego i zawierał z klientami umowy sprzeczne z udzielonym upoważnieniem, których pozwany nie potwierdził, to umowy takie należało uznać za nieważne. Pozwany powołując się na treść opinii prawnej opracowanej na jego zlecenie argumentował, że zawarte w ustawie pojęcie „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych” należy wyklądać w sposób ścisły, co według pozwanego oznacza, że przy wykładni tego pojęcia zawartego w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym należy mieć na uwadze jaki był cel zachowania sprawy i jego funkcjonalne powiązanie z powierzonymi mu czynnościami oraz na czyj rachunek działał podmiot, któremu czynność została powierzona.

Jednak taka funkcjonalna wykładnia pozostaje w sprzeczności z literalnym brzmieniem przepisu, który nie uzależnia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń od dodatkowej przesłanki na którą powołuje się pozwany dokonując pewnej nadinterpretacji treści przepisu. Pozwany powoływał się przy tym na poglądy Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Sąd Apelacyjny nie podzielając takiej argumentacji zauważa, że zasady odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa ze względu na podmiot tej odpowiedzialności zawsze regulowane były przez ustawodawcę w sposób szczególny. Obecnie zasady tej odpowiedzialności uległy znacznemu zaostrzeniu, a to w związku z zakwestionowaniem konstytucyjności przepisu art. 417 k.c. uzależniającego odpowiedzialność Skarbu Państwa od zawinionego działania funkcjonariusza i koniecznością zmiany przez ustawodawcę treści przepisu. Sąd Apelacyjny stwierdza, że pozwany cytując poglądy orzecznictwa powołał się na nie istniejące orzeczenie Sądu Najwyższego, bowiem wyrok w sprawie o sygn. V CK 365/05 zapadł w dniu 10 listopada 2005 r. i nie dotyczył omawianych zagadnień. Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2005 r. o sygn. V CK 396/05 Sąd Najwyższy wyraził przeciwny niż powoływał pozwany pogląd, a mianowicie, że: „Niezgodność celu działania podwładnego z oczekiwaniami zwierzchnika nie stanowi wyłącznego kryterium pozwalającego na stwierdzenie tego, czy szkoda została wyrządzona przez tego podwładnego "przy wykonywaniu powierzonych mu czynności w rozumieniu art. 430 k.c." (Pr. Bankowe 2006/11/16).

Sąd Apelacyjny potwierdza, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego z okresu lat 70-tych ubiegłego wieku dominował pogląd na który obecnie powołuje się w apelacji pozwany. Należy jednak zastrzec, że pogląd ten w późniejszym okresie po wprowadzeniu zmian ustrojowych był krytykowany. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 marca 2007r, w sprawie sygn.. akt II CSK 497/06 Sąd Najwyższy stwierdził: "Skład orzekający aprobuje wykładnię - zawartego w art. 417 § 1 k.c. - pojęcia "przy wykonywaniu powierzonych mu czynności", zaprezentowaną wyroku z dnia 30 stycznia 1998 r., III KKN 624/97 i przytoczoną w jej uzasadnieniu argumentację. Posługiwanie się przy dokonywaniu interpretacji rozważanej przesłanki materialnoprawnej odpowiedzialności Skarbu Państwa kryterium celu działania sprawcy niewątpliwie relatywizuje tę odpowiedzialność wyłącznie w płaszczyźnie przesłanek natury subiektywnej. Tymczasem z treści art. 417 § 1 k.c. - w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, z którym powódka łączy szkodę - wynika, że jego wykładnia winna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów obiektywnych. Trudno nie dostrzec, że odmienne odczytywanie analizowanej przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa było przejawem - zarzuconej po dokonanych zmianach ustrojowych - tendencji do zawężenia tej odpowiedzialności".

Rozważania te dały podstawę Sadowi Apelacyjnemu do oceny, że powoływanie się przez apelującego na przedstawione w apelacji poglądy wskazujące na konieczność oceny celu w jakim działał agent nie mogą być uwzględnione w świetle przepisów ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny powołując się na pogląd, zgodnie z którym regulacja zawarta w ustawie z dnia 22 maja 2003r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym nie wyklucza zastosowania art. 760 k.c. i jeżeli okaże się, że umowa nie

została potwierdzona to niedoszłemu ubezpieczającemu na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy przysługuje roszczenie odszkodowawcze wobec zakładu ubezpieczeń. Roszczenie to nie weszło by w grę tylko w sytuacji gdy agent w ogóle nie byłby legitymowany do podejmowania jakichkolwiek czynności agencyjnych w stosunku do zakładu ubezpieczeń - co jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy nie miało miejsca w niniejszej sprawie (vide: Tadeusz Wiśniewski - Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez agentów ubezpieczeniowych - Przegląd Sądowy Nr 3 z 2004r. str. 43 - 45). W konsekwencji brak było podstaw do uznania za uzasadnione podniesienie przez pozwanego naruszenia prawa materialnego w zakresie art. 11 ust. 1 w związku z art. 2 ust. 1 i 2 i 4 pkt 1 oraz art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Również podniesiony ewentualnie zarzut naruszenia art. 362 k.c. opiera się o dokonana przez pozwanego odmiennie od Sądu I instancji ocenę materiału dowodowego. Pozwany dokonując takiej oceny pomija wynikający z ustaleń Sądu Okręgowego ten aspekt okoliczności faktycznych z których wynika, że powódka była pracownikiem biurowym zatrudnionym przez agenta. Wiedzę o oferowanych produktach miała tylko w oparciu o informacje uzyskane od agenta. To właśnie działania podejmowane przez M. B. w, a zwłaszcza powszechność stosowania tej samej oszukańczej jak się okazało metody wobec kilkudziesięciu klientów utwierdzała powódkę w legalności tego procederu. Przy okazji tych rozważań należy odnieść się do nietrafnie podniesionego przez pozwanego zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy braku właściwego nadzoru pozwanego nad działaniem agenta. O braku tego nadzoru świadczy skala dokonanych oszustw i fakt, że agent dokonywał oszustw w prowadzonym biurze, co z jednej strony miało uwiarygodnić podejmowane działania wobec klientów, ale z drugiej strony biorąc pod uwagę skalę oszustw i fakt, że agent łamał ustalone z pozwanym procedury nie mogło ujść uwadze osób odpowiedzialnych za nadzór nad działalnością agenta. Dokonane w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ustalenia, poparte szczegółową analizą przeprowadzonych dowodów nie dawały podstaw do ich zakwestionowania przez pozwanego.

Powyższa ocena dawała podstawę Sądowi Apelacyjnemu do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, oparte na prawidłowych ustaleniach i trafnej ocenie stanu prawnego. Z tego też względu wniesione przez strony apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, również w zakresie zaskarżonego orzeczenia o kosztach procesu, bowiem prawidłowo Sąd Okręgowy zastosował art. 100 k.p.c. i orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, uwzględniając stosunek w jakim powódka uległa w swoich żądaniach.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako nieuzasadnione.

Skoro obie apelacje uległy oddaleniu w całości Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 w związku z 108 § 1 i 391 § 1 k.p.c. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami wyłożone przez nie koszty postępowania apelacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.